

Pismo św. Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych. Opracował zespół biblistów polskich z inicjatywy benedyktynów tynieckich (Wydanie drugie zmienione. Poznań—Warszawa 1971 ss. 1425).

Wydana w 1965 r. *Biblia Tysiąclecia* (BT) mimo licznych głosów krytycznych była bezsprzecznie dużym osiągnięciem biblistyki polskiej. Już samo zorganizowanie kilkudziesięciu biblistów do wspólnej pracy nad nowym przekładem Pisma św. było dużym sukcesem redaktora naukowego o. A. Jankowskiego. Po sześciu latach ukazało się drugie wydanie tejże Biblii pod redakcją naukową już nie tylko o. A. Jankowskiego, ale i ks. Stachowiaka (ST), i ks. K. Romaniuka (NT). Jak wynika z samego tytułu ma to być wydanie zmienione. Słowo wstępne informuje nas, na czym polegają zmiany. Szereg ksiąg otrzymał unowocześnione wprowadzenie i odpowiedniejsze przypisy. Ponadto za podstawę przekładu ksiąg biblijnych wzięto nowsze wydania tekstu biblijnego. (Psalmy czy NT). Wielki nacisk miano też położyć na ujednolicenie języka przekładów.

Celem niniejszej recenzji jest dokładniejsze ukazanie, na czym polega nowość drugiego wydania BT (1), a w szczególności na czym polega nowość opracowania Pięcioksięgu, jest bowiem rzeczą niemożliwą, aby jeden człowiek mógł ocenić szczegółowo całą BT. Ze względu na nasze obecne zainteresowanie Psalmami w najbliższym czasie starać się będziemy przygotować recenzję także Psalmów.

1. Największą nowością drugiego wydania BT jest zmiana tłumaczeń aż trzech Ksiąg, mianowicie Jeremiasza, Daniela i Psalmów. Dwie pierwsze księgi przełożył w drugim wydaniu redaktor naukowy ks. Stachowiak — Księgę Psalmów o. Jankowski i ks. Stachowiak. W pierwszym wydaniu posłużono się przekładem księgi Jeremiasza dokonany przez ks. Stysia TJ, długoletniego profesora Pisma św. ST na KUL, Księgę Daniela przełożył ks. Haratyn TJ, zaś Psalmi — benedyktyni tynieccy. Przekład ks. Stysia został w „Rocznikach Teol.-Kan.”. T. 14: 1967, z. 1 oceniony przez ks. Stachowiaka jako przekład o „wysokiej wartości” (s. 90). Toteż zdziwienie musi wywołać zmiana tłumacza. Być może, redakcja BT² zamierza powołać zastępować dawnych tłumaczy nowymi, którzy ostatnio opracowali komentarze do ksiąg Starego czy Nowego Testamentu. Ks. Stachowiak bowiem jest autorem komentarza do księgi Jeremiasza, a jego przekład i komentarz również pozytywnie ocenił o. H. Langhammer (RBL. R. 22: 1969 s. 174-177). Nie ulega wątpliwości, że taka wymiana przekładów jest korzystną dla BT, gdyż każdy autor komentarza wie z własnego doświadczenia, że tłumaczenie jakiejś księgi jest ściśle związane ze znajomością jej treści.

Inną widoczną zmianą w drugim wydaniu BT jest zastąpienie określeń 3 i 4 Królewskiego, zapożyczonymi z łacińskiej Wulgaty i greckiej LXX, właściwymi oznaczeniami 1 i 2 Królewskiego, co harmonizuje z charakterem przekładu BT, sporządzonego z tekstów oryginalnych. Jeszcze jedną, ale już raczej nieuzasadnioną zmianę wprowadziła redakcja BT², zastępując dotychczas używane skróty Pisma św. nowymi, jak np. Ne zamiast Neh, Ba zamiast Bar, So zamiast Sof, Ga zamiast Gal. Wydaje się, że ta zamiana jest zbyt duża i razi na tle pozostałych skrótów, które kończą się na spółgłoskę. Wprowadzenie skrótów kończących się na samogłoskę jest z punktu widzenia filologii semickiej bezpodstawne, gdyż — jak wiadomo każdemu bibliście — samogłoski w językach semickich nie zmieniają zasadniczego sensu wyrazów, jak to ma miejsce w innych językach.

2. Aby zaś poznać, czy i jak BT² różni się opracowaniem Pięcioksięgu od wydania poprzedniego, posłużymy się naszą recenzją Pięcioksięgu z pierwszego wydania (RTK. T. 14: 1967, z. 1, s. 81-88). Ze względu na to, że tłumaczem Księgi Wyjścia byliśmy sami, dlatego przy omawianiu nowości drugiego wydania BT chcemy jedynie zaznaczyć, że cenne uwagi mojego recenzenta ks. Potockiego zostały niemal w całości wykorzystane. Ponadto odmiennie od innych ksiąg Pentateuchu, gdzie wstępy do poszczególnych ksiąg w nowym wydaniu zostały na nowo opracowane, wstęp do Księgi Wyjścia pozostał bez zmiany.

a) Jeśli idzie o Księgę Rodzaju, to jej przekład, tak w pierwszym jak i drugim wydaniu, poprzedzają dwa wstępy: jeden do Pięcioksięgu, drugi do Księgi Rodzaju.

Różnica polega jedynie na tym, że — gdy w pierwszym wydaniu wstęp do Pięcioksięgu opracował ks. Borowski, a wstęp do Księgi Rodzaju zapewne oo. benedyktyni tynieccy, którzy do przekładu ks. Jakubca dodali też i wyjaśnienia — to w BT² wstęp do całego Pięcioksięgu dała Redakcja (zapewne ks. Stachowiak), a do Księgi Rodzaju ks. Borowski. Wstęp pierwszy uważam za zwięzłą i naukową informację o genezie i wartości teologicznej Pięcioksięgu, zaś drugi za niecisłą informację o Księdze Rodzaju, zwłaszcza o tym, co się tyczy jej powstania. Gdy bowiem we wstępie pierwszym jest słusznie zaznaczone, że Pięcioksiąg przybrał dzisiaj swą formę za czasów Ezdrasza i Nehemiasza, w każdym razie po niewoli babilońskiej (s. 19), to we wstępie drugim ks. Borowski pisze, że ostateczną formę księdze (Rodzaju) nadał autor P(!) w epoce niewoli babilońskiej w VI w. przed Chr. (s. 20). Oprócz widocznej różnicy w zapatrywaniach na powstanie Pięcioksięgu, mamy w wypowiedzi ks. Borowskiego jeszcze inne niecisłości, które rażą każdego, komu nie jest obcy problem powstania tego dzieła. Szkoda, że redakcja naukowa BT² nie usunęła tych tak blisko siebie znajdujących się rozbieżności i niecisłości.

W samym opracowaniu Księgi Rodzaju mile uderza recenzenta, że prawie wszystkie jego uwagi sprzed lat sześciu wysunięte pod adresem pierwszego wydania zostały skrzętnie uwzględnione przy wydaniu drugim. Do tych uwag należą najpierw ulepszenie tytułów. I tak, gdy w poprzednim wydaniu cała perykopa 2, 4b-25 nosiła tytuł: „Pierwotny stan szczęścia”, to obecnie tytuł ten odniesiono do drugiej części perykopy (2, 8-25), a pierwszej dano tytuł: „Drugi opis stworzenia świata”. Podobnie tytuł perykopy 6, 1-8: „Zepsucie moralne ludzkości” ograniczono do perykopy 6, 1-4, a perykopę 6, 5-8 zaliczono do opowiadań o potopie i dano jej tytuł: „Boże postanowienie zagłady”. Słusznie też za moją radą zmieniono niecisły tytuł perykopy 9, 18-28: „Noe rzuca przekleństwa na Kanaana” na właściwszy tytuł: „Przekleństwo Kanaana i błogosławieństwo Sema”. Wiele poprawek dokonano także w przekładzie. Wystarczy tu wspomnieć ujednoczenie w heksameronie przekładu wyrazu hebrajskiego *hajētāh*, który przełożono obecnie przez „upłynął”, gdy poprzednio tłumaczono go przez „nastał”, lub „upłynął”. W 4, 4 słusznie zmieniono określenie żertwy Abła: „najprędniejsze sztuki” na odpowiedniejsze: „pierzociny”, gdyż takie ma znaczenie wyraz *bikkērot*. Szkoda, że nie dokonano sugerowanej poprawki, aby wyrazowi hebrajskiemu *'ādām* w 2, 7 dać znaczenie konkretnego człowieka Adama, ale przetłumaczono je ogólnie przez człowiek jak w 1, 26. W następstwie przekład wyrazu *'ādām* przez Adam w 5, 1 nie ma uzasadnienia. Niektóre objaśnienia tekstu są niejasne (np. 6, 17; 9, 9), a inne niecisłe (3, 15; 12, 2, 3; 14, 18). Uważamy, że w trzecim wydaniu BT byłoby rzeczą wskazaną, aby komentarza do ksiąg biblijnych dokonywał ich tłumacz.

b) Nieco mniej zmian dokonano w opracowaniu Księgi Kapłańskiej. Jedynie wstęp został tu zmieniony gruntownie. Zmieniono też tytuły niektórych perykop, jak np. 11, 1-8, gdzie dawny tytuł: „Czworonogi” zastąpiono odpowiedniejszym: „Zwierzęta lądowe”, lub w 11, 13-23, gdzie również słusznie dawny tytuł: „Ptaki” zamieniono na ogólniejszy: „Istoty skrzydlate”. Również w przekładzie tej księgi dokonano niewiele zmian, np. w 1, 3, słusznie poprawiono szczegółowe wyrażenie „cielec” na ogólniejsze „bydło”, słusznie też w 22, 19. 21. 25 zmieniono parafrazujące określenie hebrajskiego słowa *rāsāh*, oddanego poprzednio przez „być miłym dla Jahwe”, na „być przyjętym przez Jahwe”.

Nie usunięto natomiast błędnych tytułów, np. w 1, 1-17: „Ofiary ze zwierząt”. Tytuł ten jest ogólny i obejmuje także zwierzęta, o których jest mowa w Kpł 3-7. To samo należy powtórzyć o innych podtytułach pierwszego rozdziału, jak „Ofiara z cielców”, czy „Ofiara z baranków i koziołków” oraz „Ofiara z gołębi”. Nie usunięto narzuconych przez redakcję BT¹ błędnych określeń na oznaczenie ofiar, które w sposób szczególny rażą w Księdze Kapłańskiej, zajmującej się ex professo ofiarami, ich nazwy winny być właściwie przełożone.

c) Jeszcze mniej zmian dokonano w Księdze Liczb. Jest tu tylko nowy wstęp charakteryzujący tę księgę. Nie wprowadzono projektowanych tytułów, które by wyjaśniały lepiej jej treść.

Jedynie w niektórych miejscach poprawiono przekład, jak np. 17, 3, gdzie zamiast „należą do świątyni” mamy obecnie „poświęcono”, czy w 17, 19 — zamiast „jak ci się objawiłem” mamy „gdzie się z tobą spotykam”, w 17, 17 zamiast „uchwycił kadzidło” jest „wsypał kadzidło” — czy 20, 26, gdzie zamiast „Aaron będzie zabrany i umrze” mamy bogatsze w treść teologiczną i wierniejsze oddanie TM: „Aaron będzie tam przyłączony i umrze”. Poprawiono również tekst w 23, 7.

18; 24, 3, gdzie zamiast „przemówienie” mamy wyraz „proroctwo”, czy 24, 3, gdzie zamiast „który (Balaam) ma oczy zamknięte” mamy, „który ma oczy przenikliwe”.

d) Także ostatnią księgę Pentateuchu — Powtórzone Prawo — zaopatrzone w nowy wstęp, który podaje współczesne zapatrywanie uczonych na powstanie tej księgi. Poza tym drugie wydanie tej księgi niewiele różni się od poprzedniego. Pozostały bowiem nic nie mówiące tytuły jak np. „W Kadesz” 1, 19-25 czy „Nie groził Edomitom” 2, 1-7, lub „Nie napadać Moabitów” 2, 8-15 i 2, 16-23 „Nie zaczepiać Ammonitów”. Nadal niektóre tytuły są nie sprecyzowane np. 4, 9-24; 6, 1-25; 7, 6 i in. Poza tym nie wyróżniono w końcowych partiach aktualnej Księgi Powtórzonego Prawa podziału kodeksu deuteronomicznego na mniejsze zbiory prawne, ani na części liturgiczne, które zawierają pouczenia o sposobie odnowienia przymierza. Wszystko to ułatwiłoby zrozumienie księgi. Tytuły takie mógł dać jedynie ten tłumacz, który jest równocześnie znawcą zagadnień związanych z daną księgą, czyli jej komentator. Nie usunął także niewiastywego przekładu pewnych wyrażań hebrajskich jak: *sōferim* — dowódcy zamiast pisarze (20, 9), czy *b'hēmāh* trzody zamiast — bydło (20, 14).

Widać więc, że nowe wydanie Pięcioksięgu w BT² jest na ogół przedrukiem z BT¹. Jak przedstawiają się pozostałe księgi, ukazał to zapewne oceny innych recenzentów.

Ks. Stanisław Łach

L. Sabourin: *The Psalms, their Origin and Meaning*. Vol. 1-2. Alba House—Staten Island. New York 1969. Vol. 1 ss. XIX + 253; Vol. 2 ss. XIX + 373.

Odnowa liturgiczna zapoczątkowała jeszcze żywsze niż dotąd zajęcie się Psalmem. Tego zresztą domaga się od katolików Vaticanum II w swej *Konstytucji o liturgii* (nr 7, 30, 89, 90, 91) — stąd mnożą się studia nad Psalmami.

Może najgłośniejszą jest praca o. L. Sabourina, profesora Papieskiego Instytutu Biblijnego w Rzymie, napisana w jęz. angielskim, przeznaczona dla szerokiego kręgu czytelników. Autor oparł się na najlepszych współczesnych komentarzach do Psalmów, jakimi są komentarze M. Dahooda, H. L. Krausa, S. Mowinckela, A. Weisera i R. Tournaya (3 wyd. z 1964 r.). Dla czytelników pragnących dokładniej poznać problematykę Psalmów podaje L. S. obfitą bibliografię (30 stron). Większą część obszernej introdukcji (178 stron) zajmują zagadnienia dotyczące teologii Psalmów (tzw. „The Beliefs of Piety” — vol. 1 s. 65-188). W kwestiach trudniejszych i wątpliwych L. S. kieruje się rozważą i przeważnie opowiada się za rozwiązaniami ogólnie przyjmowanymi. Nie przemilcza jednak opinii nowych i dyskusyjnych, ale, jeśli się nawet opowiada za nimi, czyni to z dużym umiarem. Psalmi są sklasyfikowane według kryteriów literackich (ScEc 1964 s. 23-53) i objaśnione szczegółowo. Każdy z nich jest umieszczony, o ile to możliwe, w kontekście omawiającym okoliczności i miejsce jego powstania.

Jest to dzieło dobrze informujące o różnych problemach dotyczących Psalmów i może stanowić nie tylko dla zainteresowanych Biblią, ale i dla zawodowych biblistów znakomity przewodnik, orientujący ich umiejętnie w obrzymiej dziś literaturze o Psalmach.

Ks. Stanisław Łach

A. Deissler: *Die Psalmen. Die Botschaft Gottes. Eine biblische Schriftenreihe*. Leipzig. B. r. St. Benno Verlag.

O podobnym przeznaczeniu jak komentarz L. Sabourina jest komentarz do Psalmów A. Deisslera, wydany w 1962 r. najpierw w Niemieckiej Republice Federalnej, a później w Niemieckiej Republice Demokratycznej oraz we Francji pt. *Le livre des Psaumes, (Verbum Salutis. Ancien Testament. 2 vol. Paris 1966. Beauchesne)*.

Przedmiotem niniejszego omówienia jest komentarz do Psalmów, wydany w NRD. Liczy on dwa tomy, pierwszy po wprowadzeniu (s. 11-29) zawiera omówienie 72 (71) Psalmów, drugi pozostałych, tj. 73 (72)-150.